

Podziękowanie Marszałka Rokossowskiego za listy młodzieży

(f) W związku z Międzynarodowym Dniem Dziecka młodzież szkolna szeregu szkół podstawowych nadesłała do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego znaczną ilość listów z podziękowaniami.

W odpowiedzi na listy Marszałek Rokossowski przesłał do prasy następujące podziękowanie dla młodzieży:

„Serdecznie dziękuję wszystkim dzieciom za podziękowania nadesłane na moje ręce z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

Ze swej strony życzę mło-

dzieży szkolnej szkół podstawowych pomyślnego zakończenia roku szkolnego i dobrego odpoczynku w czasie wakacji.

Walcie o lepsze wyniki i pomnażajcie szeregi przodowników w nauce, pogłębiajcie uczucia miłości i przywiązania do naszej kochanej Ojczyzny i jej Pierwszego Obywatela Prezydenta Bolesława Bieruta — najlepszego przyjaciela i opiekuna młodzieży szkolnej”.

Minister Obrony Narodowej
Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Lud Francji walczy o uwolnienie Jacques Duclos oraz przeciw faszyzmowi i wojnie

W całej Francji trwają strajki protestacyjne

(f) PARYŻ (PAP). Rozpoczęta w środy ogólnokrajowa akcja strajkowo-protestacyjna w walce o uwolnienie Jacques Duclos, Stilla i innych patriotów, przeciwko faszyzmowi i wciąganiu Francji do agresywnych planów imperializmu amerykańskiego oraz przeciw okupacji amerykańskiej trwa w całym kraju, przybierając różne formy zależnie od warunków lokalnych.

W ciągu czwartku głównym wydarzeniem był ruch strajkowy 70 tys. metalowców i robotników innych gałęzi przemysłu w departamencie Nord. Największe natężenie ruchu strajkowo-protestacyjnego zanotowano w departamentach: Loire, Drome i Ardennes.

W Denain strajkowała cała 5-tysięczna załoga zakładów przemysłu metalowego USINOR, w Montargis — 4 tys. metalowców, w Valenciennes, Hautmont i Maubeuge. W Courbevoie strajkujący robotnicy zmusili do wycofania się z fabryki dyrektora, który chwalił się, że „zmianą akcie robotniczą” i „złowił z pracy jednego z działaczy związkowych. W zakładach „Hispano Suiza” w Bois des Colombes robotnicy zabarykadowali się w fabryce i kontynuują strajk. Strajk okupacyjny trwa również w trzech wielkich fabrykach metalurgicznych w Saintes. Robotnicy kilku fabryk w Argentan proklamowali strajk nieograniczony, a u rzędnic państwowych różnych kategorii i o różnej przynależności związkowej omówili na wspólnym zebraniu środki akcji protestacyjnej przeciwko aktom bezprawia ze strony rządu i w obronie swych interesów zawodowych. W Boulogne-Billancourt trwa strajk robotników fabryki „Farman”. W St. Ouen strajkują od środy robotnicy wielkich zakładów przemysłowych SOMUA, La Vallette i innych. Robotnicy gazowni w Wersalu proklamowali strajk 24-godzinny.

W samym Paryżu strajkują nadal liczni robotnicy budowlani. Od środy trwa strajk stołecznej fabryki samochodów SIOP. Robotnicy okupowali fabrykę i postanowili kontynuować walkę aż do zwycięstwa.

O krótszych i dłuższych przerwach w pracy donoszą z Aubervilliers, Anieres, St. Denis, Gennevilliers itd.

W czwartek rano policja zajęła fabrykę OTIS-PIERRE w Bezons, gdzie robotnicy zastrajkowali.

wali już we wtorek. Po wywaleniu załogi kadrowanej bramy policja usunęła przemocą robotników. Również w Salindres (Gard) policja zaatakowała jedną z miejscowych fabryk, jednakże robotnicy przeciwstawili się skutecznie tej napaści i nie dopuścili policji na teren fabryki.

W departamencie Nord (okręg Lille) przyłączyli się do strajku włókniarze i strajkują nadal częściowo pracownicy kolejowi.

Trwa też akcja strajkowa w poszczególnych kopalniach węgla. W La Rochelle doszło do kilkakrotnych przerw w pracy wśród dokerów. W Chailion, Maubeuge i na paryskich dworcach południowo-wschodnich odbyły się krótkotrwałe strajki.

Na zebraniach kolejarzy protestowano przeciwko represjom wobec uczestników strajków śródlądowych.

W Marsylii strajkują robotnicy 96 przedsiębiorstw budowlanych i 50 przedsiębiorstw przemysłu metalowego. W Nicei tramwajarzy kontynuują strajk częściowy. W Tulonie strajkują nadal robotnicy budowlani, a tramwajarze przerwali pracę na pół dnia. Strajkują nadal górniczy korykańscy, robotnicy w Ajaccio, górniczy kopalni rudy w Allegrande, zarządca fabryki obuwia w Nancy itd. W Bordeaux strajkowali urzędnicy samorządowi. W Port de Bouc i w Marsylii przerwali pracę na kilka godzin marynarze 20 statków handlowych. W Tulonie odbył się 24-godzinny strajk w kilku fabrykach włókienniczych.

Z różnych stron kraju napływają wciąż wiadomości o dalszym rozwijaniu się akcji protestacyjnej. Jednocześnie donoszą o licznych demonstracjach. Demonstracje takie odbyły się m. in. w Villejuif, St. Gilles, St. Dizier, Reims, w Kantonie Chabanais (Charente) ośmiu merów, w tym jeden socjalista i dwóch niezależnych, podpisało wspólny apel z zadaniem uwolnienia Duclos i Stilla. Podobną deklarację ogłosił zjednoczony komitet byłych kombatanów w Moirans (Isere). Znamienne jest, że w toku akcji strajkowo-protestacyjnej wielu niezrzeszonych dotychczas robotników przystępuje do CGT.

Co się tyczy akcji czwartkowej, „L'Humanite” wymienia 974 fabryki, w których odbyły się dłuższe i krótsze strajki. Dziennik podkreśla, że są dane niekompletne.

8—15 bm. Tydzień Zdrowia

(f) W dniach od 8—15 czerwca odbędzie się w całym kraju Tydzień Zdrowia, nad którym protektorat objął Premier Józef Cyrankiewicz. Tydzień Zdrowia ma na celu dalsze popolepszenie zdrowotności społeczeństwa i rozpowszechnienie wśród ludzi pracy oświaty sa-

nitarnej. W czasie trwania „Tygodnia” ludność miast i wsi zapozna się również z poważnymi osiągnięciami służby zdrowia w Polsce Ludowej. Będą też szeroko popularyzowane przodujące osiągnięcia i zdobycze medycyny radzieckiej.

Wycieczka chłopów z województwa warszawskiego do spółdzielni produkcyjnych na Pomorzu

(f) 5 bm. przybyła do Bydgoszczy ok. 500-osobowa wycieczka chłopów indywidualnych — gospodarzy z woj. warszawskiego, zorganizowana przez ZSCh, zoponowid uczestników wycieczki — gospodarzy małego i średniorolnych, gospodyń wsi i młodzieży wielu małych gospodarzy, w najbliższym czasie do spółdzielni produkcyjnych i stara się obecnie, poznać praktycznie metody gospodarowania w spółdzielni. Wśród uczestników wycieczki są również tacy, którzy choć nie zdecydowali się jeszcze na wstąpienie do spółdzielni, pragną nauce przynajmniej w jakimś stopniu gospodarstwa zespołowego wplywać na podniesienie produkcji rolnej i popolepszenie bytu chłopów.

Uczestników wycieczki powitali serdecznie przedstawiciele miejscowych władz i partii. W pierwszym dniu wycieczki chło-

pi podzieleni na grupy, wjechała do poszczególnych spółdzielni produkcyjnych w Kościszewie w pow. mogileńskim, w Nowym Dworze w pow. bydgoskim i innych.

Wszędzie witani byli bardzo serdecznie przez spółdzielców. Członkowie, spółdzielni produkcyjnej Kościszewy byli przy pracy w polu; przybyłych chłopów witali serdecznie we wsi kobiety. Gdy spółdzielcy powrócili z pola, poczęły się długie, ożywione rozmowy. Spółdzielcy z dumą opowiadali o swoim dorobku, dzielili się ze wszystkimi swoimi radościami i kłopotami w pracy zespołowej. Uczestnicy wycieczki szczególnie wypytawali o wszystkie sprawy związane z prowadzeniem spółdzielni produkcyjnej. Nad wieloma zagadnieniami gorąco dyskutowano. Chłopi skrzętnie notowali swoje uwagi i spostrzeżenia.

Uroczysty wieczór poświęcony Stanisławowi Moniuszce

(f) W dniu 6 bm. w sali Państwowej Filharmonii odbył się uroczysty wieczór poświęcony uczczeniu 80 rocznicy śmierci

(Stanisława Moniuszki. Program wieczoru wypełniło wykonanie koncertowe opery „Halca”.

W dniach 1—5 lipca odbędzie się w Berlinie sesja nadzwyczajna Światowej Rady Pokoju

(a) PRAGA (PAP). Światowa Rada Pokoju ogłosiła podpisane przez jej przewodniczącą Fryderykę Joliot-Curie komunikat treści następującej:

W dniach 1—5 lipca br. zwołuje się do Berlina nadzwyczajną sesję Światowej Rady Pokoju.

Uchwały powzięte ostatnio w sprawie remilitaryzacji Niemiec i próba niedopuszczenia do pomyślnego zakończenia rokowań o rozejm w

korze — oto wysoce niepokojące objawy zaostření się sytuacji międzynarodowej. Wydarzenia te, jak i wiele innych, z coraz większą wyrazistością świadczą o istnieniu groźby nowej wojny światowej. Równocześnie wysuwane są z różnych źródeł propo-

zycji, mogące zapewnić pokojowe rozwiązanie problemów dzielących świat. Jeśli chcemy uratować sprawę pokoju — konieczne jest znalezienie możliwości realizacji tych propozycji, jak również znalezienie nowych rozwiązań.

Nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju będzie się kierowała w swej pracy dążeniem do zmiany biegu wydarzeń i do osiągnięcia takiego rozwiązania problemów, które spowodowałyby osłabienie napięcia międzynarodowego.

Komunikat podaje porządek dzienny przyszłej nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju. Porządek zawiera następujące punkty:

- 1) Pokojowe rozwiązanie problemów niemieckiego i japońskiego;
- 2) Natychmiastowego zakończenia wojny w Korei;
- 3) Wyścig zbrojeń i walka o zawarcie Paktu Pokoju.

Inteligencja tworząca Wybrzeże reprezentować będzie m. in. znany naukowiec i działacz społeczny, profesor Politechniki Gdańskiej dr Michał Broszko, odznaczony za swą działalność naukową Nagrodą Państwową I stopnia.

Komitety obrońców pokoju wybierają delegatów na Ogólnopolską Konferencję przeciw „układowi ogólnemu”

(f) W związku z mającą się odbyć 9 bm. Ogólnopolską Konferencją przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciw tzw. „układowi ogólnemu” — Niemcy zjednoczone, niepodległe, demokratyczne i pokojowe — w terenowych komitetach obrońców pokoju odbywają się zebrania przygotowawcze do Konferencji.

Na posiedzeniach wojewódzkich komitetów obrońców pokoju wyłaniany są delegaci, którzy reprezentować będą na Konferencji wielomilionowe rzesze naszego społeczeństwa. Delegaci — to najaktywniejsi działacze ruchu obrońców pokoju. Obok znanych naukowców, literatów, działaczy kulturalnych — przodownicy pracy z zakładów produkcyjnych, ze wsi, uczeni i szkół, ludzie, cieszący się powszechnym zaufaniem społeczeństwa.

Warszawę, miasto, które w ostatniej wojnie najbardziej ucierpiało, miasto, które obecnie stało się symbolem twórczej polskiej pracy, reprezentować będą na Konferencji ludzie, którzy swym codziennym trudem wnoszą swój wielki wkład w realizację zadań planu 6-letniego, w walkę o pokój. Na liście działaczy ruchu pokoju, którzy wezmą udział w Konferencji — obok rektora U. W. prof. dr Jana Wasilkowskiego, prof. Eugeniusza Eibicha, literatów — Zofii Natkowskiej, Jarosława Iwaszkiewicza, Wojciecha Żu-

szecińskiego znajduje się indywidualnie gospodarujący chłop z gromady Biedkowo — Józef Żurawicz, który został odznaczony za wzorowe wykonanie swych obowiązków w ob. Państwa Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ze stoczni gdańskiej wyjedzie na Konferencję m. in. kilkakrotna przodownica pracy i znana aktywistka ruchu obrońców pokoju — spawaczka Maria

Baranowska. Za osiągnięcia w pracy zawodowej i aktywnej udział w pracy społecznej została ona odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Tysiące ton zaoszczędzonego węgla — w odpowiedzi na knowania imperialistów

(f) Z każdym dniem wzrasta liczba załóg robotniczych, podejmujących na apel załóg elektrowni „Zabrze” zobowiązania wzmocnienia oszczędności gospodarki węglem. Dziesiątki tysięcy ton węgla zaoszczędzone przez załogi elektrowni i zakładów przemysłowych, do odpowiadają na nieocenione knowania wojenne i awanturniczą politykę imperialistów amerykańskich.

Na zebraniu w dniu 6 bm. załoga elektrowni Zakładów Azotowych im. Pawła Fiedera w Chorzowie uchwaliła rezolucję, w której m. in. czytamy:

„W odpowiedzi na tzw. „układ ogólny” zobowiązujemy się przystąpić do udziału w procesach produkcyjnych, sprawniejsze i racjonalniejsze spalanie kotłowni zaoszczędzić w roku bieżącym 10 tysięcy ton węgla”.

Na apel produkującego pałacza Alojzego Wolfa, który zadeklarował przystąpienie do spółzawodniczą długofalowego i przedłużenie okresu ruchu kotłów pływowych, do współzawodniczą przystąpiła cała załoga kotłowni pływowej.

Do współzawodniczą o jak największą oszczędność węgla włączyli się również racjonalizatorzy i personel techniczny zakładów. M. in. konstruktor Grzegorz Kotula zobowiązał się wykonać dokumentację techniczną pomysłu racjonalizatorskiego, mającego na celu zaoszczędzenie poważnych ilości węgla.

Załoga elektrowni Kraków na zebraniu odbyłym w dniu 5 bm. w odpowiedzi na apel elektrowni „Zabrze” postanowiła zaoszczędzić do końca br. ok. 4 tys. ton węgla.

Przed Złotem Młodych Przdowników 10 bm. rozpoczynają się wybory delegatów na Złot

(f) Już za kilka dni rozpocznie się w całym kraju w szkołach, drużynach harcercskich, wyższych uczelniach, w gminach, zakładach pracy, urzędach i instytucjach — ogólne zebrania, na których młodzież wy-

bieże delegatów na Złot Młodych Przdowników — budowniczych Polski Ludowej.

Harcerze wybiorą swych najlepszych delegatów na harcercskich zjazdach powiatowych i

mięjskich, w których wezmą udział przedstawiciele drużyn. Zebrania, na których młodzież wybierze swych delegatów na Złot, odbędzie się w szkołach i wyższych uczelniach — od 10 bm. do 15 bm. w drużynach harcercskich (Zjazdy) — od 10 bm. do 20 bm., w gminach — od 15 bm. do 23 bm., w zakładach pracy, urzędach i instytucjach — od 20 bm. do 30 bm.

Wielka manifestacja sojuszu robotniczo-chłopskiego

Duży rozmach przyjęło na terenie całego kraju tegoroczne Święto Ludowe. Ponad milion chłopów uczestniczyło w obchodach organizowanych przez ZSL i Wielkiego Stalina. Wiedzą bowiem dobrze pracujący chłopcy, że ziemia, którą otrzymali spłynęła krwią radzieckiego żołnierza, oswojonego z koszmaru okupacji i wiedzą dobrze, że ziemia tę nadzieliła ich władza ludowa, którą polskie masy pracujące mogły ustanowić dzięki radzieckiemu zwycięstwu nad faszyzmem.

Manifestacje i obchody Święta Ludowego pokazały, że szerokie masy pracujące wsi coraz lepiej rozumieją swoje obowiązki wobec państwa. Wyrazem rosnącej świadomości mas chłopskich było powtarzanie się w bardzo licznych wystąpieniach członków ZSL, ZSCh i naszej partii przekonanie, że trudności, jakie przeżywamy, pokonać możemy tylko wzmocnioną pracą i wysiłkiem, walką o wykonanie zadań stojących przed rolnictwem, walką o podniesienie produkcji rolnej, sumiennym wykonywaniem obowiązków wobec państwa.

Wyrazem tego zrozumienia stały się zobowiązania powzięte w licznych gromadach przez pracujących chłopów na cześć Święta Ludowego — zobowiązania obejmujące dodatkową dostawę tysięcy sztuk żywa i dziesiątkami tysięcy litrów mleka, naprawę sprzętu gospodarskiego i naprawę dróg, budowę rowów melioracyjnych i przyspieszenie sianokosów — słowem obejmujące cały wachlarz aktywności gospodarczej wsi. Nie ma jeszcze danych, które by pozwoliły zobowiązania te podsumować, ale już obecnie można, że stanowią one poważny wkład w wykonanie zadań stojących w bieżącym roku przed wsią.

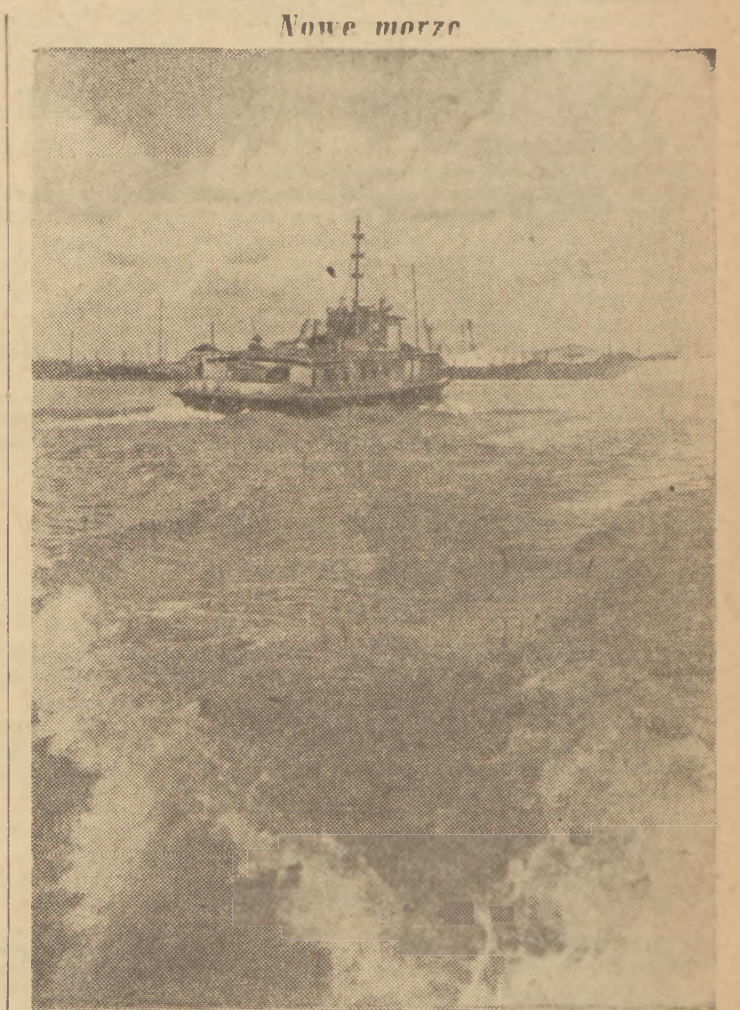
W ramach już zrealizowanych zobowiązań powstało na dzień Święta Ludowego ponad dwadzieścia spółdzielni produkcyjnych, a w dziesiątkach gromad — komitety założycielskie. Fakt ten, obok imponujących wystąpień chłopów-spółdzielców w dniu 1 czerwca, jest świadectwem jak toruje sobie na wsi drogę idea socjalistycznej przebudowy rolnictwa na zasadzie pełnej do-

browności, jak rosną zastępy produkujących chłopów, widzących w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej nową erę dla polskiej wsi.

Mówiono wiele na obchodach i manifestacjach, że wszystko to co już osiągnięliśmy i codziennie osiągamy, zdobyte zostało w ciężkiej i ostrej walce z wrogiem, z rozbitekami obszarnictwa, z kulałctwem, z agenturami imperializmu. Przypominali o tym wrog próbując — nie bez udziału reakcyjnej części kleru — chwycić się różnych sposobów, by odciągnąć tu i ówdzie chłopów od obchodów i manifestacji. Ale próby te spaliły na panewce. Przypominały one tylko chłopom pracującym czasy przedwojenne, kiedy te same siły występowały się obszarnikom i błogosławili karabinami granatowych policjantów „pacyfikujących” wies.

Jak wielką siłę reprezentują masy pracujące, kiedy łączy je w nierozdzielnej jedności wielka idea walki o pokój i plan sześciolenny — pokazały raz jeszcze tegoroczne obchody Święta Ludowego w całym Polsce. Szczególny rozmach manifestacji tam, gdzie najlepiej i najściślej współpracowały z sobą organizacje ZSL i naszej partii — jest dodatkowym bodźcem do zacieśnienia tej współpracy i rozszerzenia jej w całym kraju.

Z obchodów i manifestacji setki tysięcy chłopów ZSL-owców, PZPR-owców i bezpartyjnych, wróciły bogatsze w świadomość do swych wsi i zagród. Wrócili młodzi, świadomi bohaterkich walk w przeszłości, w których uczestniczyli ich ojcowie, a których plony zbierają oni. Wrócili starzy, którzy najlepiej porównać mogli przelęte wczoraj kapitalizmu i dzisiejszą rzeczywistość Polski Ludowej. Wrócili wszyscy z twardym postanowieniem umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, fundamentu naszej władzy ludowej. Wrócili z głębokim zrozumieniem, że również w rękach pracujących chłopów, wespółzawodniczą Ojczyznę, leżą losy naszego kraju, że również od ich pracy i osiągnięć produkcyjnych zależy tempo naszego postępu, zależy szybkość przezwyciężenie dziedzictwa przeszłości i przekształcenie Polski w kraj silny, bogaty i szczęśliwy.



Pierwsze statki udają się do przystani miotane burzliwymi falami Morska Cymłańska, które powstało wola i trudem budowniczych Kanahu Wolga — Don, wielkiej budowy komunistu

Dementi Polskiej Agencji Prasowej

(f) W dniu 4 czerwca br. część prasy francuskiej zamieszczała za Francuską Agencją Prasową (AFP), z powołaniem się na hitlerowski „Der Schlesier” falsyfikat w postaci wywiadu udzielonego rzekomo korespondentowi Polskiej Agencji Prasowej i korespondentowi „Kuriera Warszawskiego” przez Generalissimusa Stalina.

W związku z powyższym Polska Agencja Prasowa stwierdza, że jest fałszerstwem i kłamstwem zmyślnym od początku do końca, a skwapliwie rozpo-

zyszczyliśmy w celach jawnie prowokacyjnych przez francuską agencję, jakoby korespondent PAP zwracał się do Generalissimusa Stalina i uzyskał od niego jakikolwiek wywiad. Ponadto „Kurier Warszawski” — jak wiadomo — nie istnieje już od niemal 13 lat.

Ten ordynarny falsyfikat sfałszykowany został przez „Der Schlesier” — szmatławiec wydawany za amerykańskie pieniądze przez hitlerowskich odwetowców w Niemczech zachodnich.

Falszerstwo z rzekomym wywiadem towarzysząca Stalina jest prowokacją tak głupia, że z miejsca zdradza swoich autorów. Tylko w ciemnych łbach amerykańsko-hitlerowskich powstać mogła myśl sfałszykowania tak ordynarnego kłamstwa. I tylko atlantyckie pisarki mogły je rozpowszechnić.

Historię o rzekomym „wywiadzie” mającym rzekomo dotyczyć naszych granic — puścić pierwszą „Der Schlesier”, odwołują szmatławiec mający już niedługo kłamać na smutnie, szczególnie w odniesieniu do spraw polskich. Ale nowe jest to, że z wielką gorliwością amerykańsko-hitlerowska prowokacja natychmiast rozreklamowała oficjalna agencja francuska AFP. Jest to nowe, ale nie zaskakujące. Dostawca bowiem w parze idzie terror uprawiany przez rząd Pinyau wobec ulicznego narodu z podpisaniem „układu ogólnego” zdradą własnych interesów narodowych z pomocą dla reżimistów i odwetowców. Fakt zaś, że tego typu falsyfikaty zareserwowany zwykle w prasie burżuazyjnej dla najbardziej oficjalnej agencji — doskonała harmonizacja z obecną rolą rządu francuskiego i typem usług oddawanych przez gabinet Pinyau Amerykanom.

Toteż natychmiast podjął karczę i faszyzowski „Franc Taireur” i watykańska „La Croix” i socjalzdradziecki „Populaire” i gaulistowski „Aurore”. A w ślad za pierwszą brzydą — AFP pospieszyła z komentarzem „Kół miarodajnych” — tych samych „Kół miarodajnych”, które mówiły o gościach znalezionych w samochodzie Duclos jako co najmniej... maszynach pięknych.

Włączył się również do tej

Porządek dzienny posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 9 bm.

Porządek dzienny 105 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R.P. w dniu 9 bm. przewiduje sprawozdania komisji sejmowych o projektach ustaw i dekretach rządowych: o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obowiązkowych dostawach, zwiazat przecznych; o rządowym projekcie ustawy o Inspekcji Zbrojowej; o rządowym projekcie ustawy o przejściowym trybie nabyczenia uprawnień felczera; o dekretych z dnia 24 kwietnia 1952 r. o obowiązkowych dostawach mleka; o dekretych z dnia 24 kwietnia 1952 r. o Centralnym Urzędzie Gospodarki Materialowej; o dekretych z dnia 24 kwietnia 1952 r. o państwowym służbie geodezyjnej i kartograficznej; o dekretych z dnia 22 kwietnia 1952 r. o częściowym zmianie dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk; o dekretych z dnia 24 kwietnia 1952 r. o zniesieniu fundacji; o dekretych z dnia 24 kwietnia 1952 r. o zmia-

nie ustawy o powszechnej elektrifikacji wsi i osiedli; o dekretych z dnia 22 kwietnia 1952 r. o utworzeniu urzędu Ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego.

(f) WARSZAWA (PAP). W dniu 6 bm. odbyły się posiedzenia sejmowych komisji: Zdrowia, Planu Gospodarczego i Budżetu, Prawniczej i Regulaminowej.

DZIS W NUMERZE:

- J. ŻUKOW: Faszyzm nie przejdzie!
- M. A.: W stoczni gdańskiej musi nastąpić przelom
- J. A. SZCZEPANSKI: U Zelsa w Jenie
- LESZEK GOLINSKI: Centralnie eliminuje wiejskich zespolow teatralnych
- J. STAREC: Tydzień na arenie świata
- JERZY RAWICZ: W 23 rocznicę zamordowania pła radzieckiego tow. Wajkwa

Ochronny pas leśny na trasie Kamyszyn-Stalingrad zagroził drogę „suchowiejom“

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka podaje, że wielki państwowy ochronny pas leśny na trasie Kamyszyn - Stalingrad, długości 250 km, został założony na dwa lata przed terminem. Wszystkie prace na trasie tej...

Wypisy z literatury polskiej XIX i XX wieku wydane w ZSRR

MOSKWA (PAP). - Nakładem wydawnictwa literatury w językach obcych ukazał się w ZSRR dwutomowy zbiór wypisów z literatury polskiej XIX-XX wieku w języku polskim. Wypisy z literatury polskiej XIX i XX wieku przeznaczone są jako pomoc naukową dla studiujących język polski i literaturę polską na wyższych uczelniach ZSRR.

Dalsze zwiększenie obrotów handlowych między Polską a Finlandią

MOSKWA (PAP). W dniu 6 czerwca br. został podpisany w Warszawie protokół dodatkowy do polsko-fińskiej umowy handlowej, przewidujący dalsze zwiększenie obrotów handlowych między Polską a Finlandią w 1952 roku.

Strajki w Japonii, Włoszech USA i Indiach

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Tokio: W Japonii wzrasta się fala strajków. W dniu 6 bm. przeszło prace 3.100 robotników kopalni miedzi Assio, 7.500 robotników Towarzystwa Budowy Okrętów „Jokohama Dzosen”, 3.100 robotników zakładów „Simomaru” i wiele innych fabryk.

Protesty w USA przeciw wojennemu „układowi ogólnemu“

NOWY JORK (PAP). Amerykańska Partia Robotnicza wystąpiła z żądaniem przeprowadzenia w Senacie Stanów Zjednoczonych dyskusji nad wojennym „układem ogólnym“, zawartym przez rządy mocarstw zachodnich z reżimem Adenauera.

Delegacja polska na Międzynarodową Konferencję Pracy

Opuściła Warszawę, udając się do Genewy delegacja polska na 35 sesję Międzynarodowej Konferencji Pracy. Na czele delegacji stoi Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli, Leon Chałubiński.

FASZYZM NIE PRZEJDZIE!

Lud pracujący Francji wzmaga walkę o pokój, chleb i wolność. Wszędzie, gdzie miały miejsce starcia manifestantów z policją, przypominały one Francuzom sceny z czasów gestapo. W szeregu miejscowości policja strzelała do bezbronných, spokojnych obywateli.

W imię ocalenia Francji, w obronie demokracji i pokoju

List Jacques Duclos - Strajki i demonstracje przeciw faszystowskiemu prowokacjom rządu Pinay'a

(a) PARYŻ (PAP). Dziennik „L'Humanite“ ogłosił wyjątki z listu Jacques Duclos do przewodniczącego Francuskiego Zgromadzenia Narodowego Edwarda Herriot.

W liście tym Duclos stwierdza, że został bezprawnie aresztowany ponieważ rząd chce się pozbawić jednego z przywódców opozycji i w tym celu używa metod stosowanych przez reżim Li Syn-mana w Korei południowej.

Następnie Duclos demaskuje kłamstwa zawarte w raporcie oficera policji Verdavaine, który aresztował go wraz z żoną w dniu 28 maja br.

Komunikat Biura CGT

(f) PARYŻ (PAP). W ogłoszonym w czwartek w nocy komunikacie, Biuro CGT podkreśla, że w różnych ośrodkach przemysłowych, w szczególności w Nord, w czwartek miały miejsce przerwy w pracy i strajki.

Odezwa SFZZ do mas pracujących Francji

WIENIEN (PAP). Światowa Federacja Związków Zawodowych (SFZZ) wystosowała do mas pracujących Francji odezwę, w której m. in. stwierdza, że SFZZ, związki zawodowe

Wieczysta przyjaźń między narodami niemieckim i polskim

Niemiecka prasa demokratyczna o drugiej rocznicy podpisania deklaracji o wyczerpieniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie

(f) BERLIN (PAP). W związku z drugą rocznicą podpisania w Warszawie przez przedstawicieli rządów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski deklaracji o wyczerpieniu ustalonej i istniejącej niemiecko-polskiej granicy państwowej, niemiecka prasa demokratyczna zamieszcza artykuły, w których podkreśla doniosłe, historyczne znaczenie granicy pokoju na Odrze i Nysie dla rozwoju przyjaznych stosunków między oboma narodami.

W obzernym ilustrowanym artykule pod tytułem: „Wieczysta przyjaźń między narodami niemieckim i polskim“ dziennik „Neues Deutschland“ stwierdza, że stosunki między NRD a Polską rozwinęły się w serdeczną przyjaźń, służącą interesom obu narodów i sprawie zachowania pokoju.

„Neues Deutschland“ podkreśla następnie, że wszelkie ataki na przyjaźń niemiecko-polską służą nie zjednoczeniu i niezależności Niemiec, lecz interesom amerykańskich podległości, którzy nie mają granic niemiecko-polską - stwierdza dziennik odpowiadając prawom historycznym.

„Wszędzie, gdzie miały miejsce starcia manifestantów z policją, przypominały one Francuzom sceny z czasów gestapo. W szeregu miejscowości policja strzelała do bezbronných, spokojnych obywateli. W Marsylii 30 maja zranny został kulą w szyję 60-letni starzec Negrelle, obok niego padło zalewając się krwią 9-letnie dziecko - Jean Louis Quessellant. W Domai policjant wystrzelał z rewolweru zraniał radcę miejskiego.

W liście gestapowskim stylu zorganizowanym w dniu 3 czerwca w Paryżu i na prowincji masowa obława na działaczy związkowych. Dzisiaj wyszły na światło dzienne fakty, które nie mają precedensu od czasu wyzwolenia Francji z jarzma hitlerowskiego.

O tym, jak obchodzono się z aresztowanymi w katowniach policji dobitnie świadczy opublikowane dziś w Paryżu wyjątki z memoriału, złożonego przez dwóch księży katolickich, którzy schwytani zostali na ulicach Paryża w czasie, gdy okazywali pomoc lekarską manifestantom zranionym przez policję.

„Gdy nas przywieziono na komisariat - czytamy w memoriale - bez słowa - zbito nas - o nic nas nie pytał, nawet nie sprawdzając naszych dokumentów. Rzucili się na nas 20 policjantów: bili nas pięściami, pałkami, deptali nogami, zadając ciosy przeważnie w głowę, w podbrzusze, a zresztą, gdzie popadło. Gdy padaliśmy na podłogę, podnosili nas i znów bili. Potem zaciągnęli nas do piwnicy i porzucili na gołej ziemi“.

Dalej w dokumencie powieszono, że gdy zbiti beztalśko księża przyszli do siebie i mogli mówić, wezwani zostali na badania do oficera policji. Pierwszy przesłuchiwany był ks. Cagnes. Według jego opowiadań, odbywały się w sposób następujący: oficer otworzył szafę, wyciągnął z niej pałkę, która była swa ofiarę. W tymże duchu odbyło się również „badanie“ drugiego księdza.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w dniu 6 bm. stwierdza, że w czwartek na wszystkich frontach jednostki armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi kontynuowały na poprzecznych pozycjach walki z nacierającym nieprzyjacielem, zadając mu wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

W dniu 6 bm. oddziały przeciwlotnicze armii ludowej i oddziały strzelców - niszczyli samoloty zestrzelili 6 i uszkodzili 4 samoloty nieprzyjacielskie. Kłóre brały udział w bombardowaniu ludności cywilnej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Zołnierze lisymanowscy przechodzą na stronę ludową

(d) PEKIN (PAP). Według doniesień Centralnej Koreańskiej Agencji Telegraficznej, wypadki przechodzenia żołnierzy i oficerów armii Li Syn-mana na stronę Koreańskiej Armii Ludowej są coraz częstsze. Ostatnio

Rokowania w Panmundżon

(d) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesong, że 4 bm. na posiedzeniu delegacji, prowadzących rokowania rozejmu w Panmundżon, szef delegacji koreańsko-chińskiej, gen. Nam Ir ponownie zaprzestawał wobec strony amerykańskiej przeciwko mordowaniu jeńców koreańskich i chińskich w obozach na wyspie Kożedo. Powołując się na komunikat amerykański o zabiciu w dniu 2 czerwca jednego i rannieniu 9 jeńców, gen. Nam Ir oświadczył:

General Nam Ir zażądał od strony amerykańskiej wyczerpujących wyjaśnień w sprawie ostatnich wydarzeń na wyspie Kożedo.

USA zapowiadają oficjalne przywrócenie praw NSDAP, gestapo SS, SD i SA

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi Agencja ADN z Bonn, rząd bński w związku z podpisaniem wojennego „układu ogólnego“ otrzymał od komisarzy alianckich listowne zapewnienie, że za chwilę utraci moc obowiązująca w Niemczech zachodnich deklaracja o wyczerpieniu granic. W myśl której zakazane było wnoszenie urzędów wojskowych w okupowanych Niemczech.

W Trizonii prowadzone są badania nad bronią bakteriologiczną

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w Niemczech zachodnich prowadzone są badania nad bronią bakteriologiczną. Badania takie są m. in. prowadzone w Instytucie Higieny przy koncernie I. G. Farbenindustrie, w Instytucie Medycyny w Lueneburgu i w Państwowym Laboratorium Badań Naukowych we Freiburgu. Pracami Instytutu Medycyny w Lueneburgu kieruje profesor Kunert, który w czasie drugiej wojny światowej brał udział w badaniach nad bronią bakteriologiczną w Instytucie Medycyny w Łodzi, pozostającym pod zarządem dowództwa oddziałów SS.

Pracownicy radia NRD protestują przeciw prowokacjom brytyjskich władz okupacyjnych

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że pracownicy Centralnego Zarządu Radia NRD wystosowali do brytyjskich władz okupacyjnych kategorię protest przeciwko blokadzie gmachu rozgłośni w zachodnim Berlinie.

Blokada gmachu rozgłośni - stwierdza pismo protestacyjne - stanowi naruszenie postanowień czterech mocarstw i demaskuje właściwe zamiary amerykańsko - angielskich podżemców wojennych, którzy przy pomocy terroru, drutów kolczastych i uzbrojonej soldateski, pragną zdławić głos demokratycznego radia, konsekwentnie walczącego o zjednoczenie Niemiec.

Pracownicy Centralnego Zarządu Radia NRD domagają się energicznie natychmiastowego cofnięcia blokady gmachu rozgłośni i przywrócenia warunków normalnych pracy.

Koszty handlowe

Ale Amerykanie nie dali za wygraną. Hans Habe, niemiecki emigrant w amerykańskim mundurze oficerskim, pierwszy redaktor „Echo der Woche“ i zgodnie z duchem czasu ogłosił je za „organ europejskiej wspólnoty“, który zagrzewał młodych Niemców do nowego krucjatu.

Zaangażowano najlepszych uczniów Goebbelsa, wydano pół miliona marek, sztucznie windowano nakład i... po dwóch miesiącach ukazywania się „Echo der Woche“ znowu przestało wychodzić.

Nikt po prostu gazety tej w Trizonii nie czytał. Przy miliardowych zyskach na zbrojeniach koszty handlowe nie liczą się jednak między kupcami.

Znając upór podżemczy wojennych możliwe jest, że dwukrotnie zbankrutowane „Echo der Woche“ ukazał się w swoim trzecim wcieleniu - powiększonej i ledwie jako piśmie tygodnik „Spiegel“ - „z najdzikszych koni w amerykańskiej stajni antykomunistycznej“.

Mimo swych najszybszych MAR

Napaść policji na fabrykę La Vallette

PARYŻ (PAP). - W nocy z czwartku na piątek przed fabryką La Vallette w St. Ouen, gdzie robotnicy strajkują od dwóch dni, przybyło ponad sto samochodów z policją i gwardią ruchoma. Fabryka została otoczona, po czym policjanci i gwardziści wdarli się do fabryki. Część przebywających tam robotników zdołała schronić się, pozostali aresztowani. Miejsca sekcja CGT ogłosiła ostrą

Akcja protestacyjna w Afryce Północnej

PARYŻ (PAP). - W Algierze powstał nauczycielski komitet walki przeciwko faszystowskiemu i wojnie. Jak donosi „L'Humanite“, komitet przesłał do prezydenta Republiki Francuskiej list z protestem przeciwko faszystowskiemu i wojnie. Komitet żąda uwolnienia Duclosa, Stila i wszystkich uwieczonych bojowników o pokój.

Protesty w Ameryce Łacińskiej przeciw aresztowaniu Jacques Duclos

NOWY JORK (PAP). - Z Rio de Janeiro donoszą, że sekretarz Komunistycznej Partii Brazylii L. Prestes wystosował do Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej depeszę, w której w imieniu Komunistycznej Partii Brazylii i narodu brazylijskiego wyraża kategorię protest przeciwko

Nowy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową“

(f) BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie ukazał się 23 (187) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową“ - organu Biura Informacyjnego partii komunistycznej i robotniczej.

W artykule wstępnym pt. „Masy ludowe wzywają do walki przeciwko przygotowanemu wojennemu“ czasopismo pisze m. in. o fałszach protestów na całym świecie przeciwko uwieszeniu Jacquesa Duclosa i innych patriotów francuskich.

W wiadomościach z całego świata czasopiśmie donosi o fałszach protestów przeciwko uwieszeniu Jacquesa Duclosa oraz walce przeciwko zbrodniom imperialistów amerykańskich w Korei.

W związku z przypadającą 10 bm. 10 rocznicą ukazania się pierwszego numeru czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową“ - organu Biura Informacyjnego partii komunistycznej i robotniczej, w numerze znajdującej również artykuły: „Wielka Wojna Narodowa Związku Radzieckiego“, „Klasyczna dzieła Stalina o Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR“.

W numerze znajdującej również artykuły: „Klasyczna dzieła Stalina o Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR“.

Ze sportu

Polscy wioślarze startować będą w Moskwie

W piątek 6 bm. w godzinach porannych wyjechał do Moskwy wioślarz - Różdżnik i Świątkowski. Użyciu udział w międzynarodowych regatach w Moskwie w dniach 8 bm. (władzowie) i 9 bm. (kajakowe bez udziału Polaków).

Dwa rekordy polskie w strzelectwie sportowym

Podczas zawodów kontrolnych na przedolimpijskim obozie kadry strzelectwa sportowego, pobite zostały 2 rekordy Polski. Hrydzewicz Kolesjarz - Szezezin uzyskał w strzelaniu z karabinka sportowego z trzech postaw na dystansie 50 m wynik 1075 pkt. na 1200 możliwych (1075 pkt. to rekord, 1200 pkt. to dawny rekord Polski).

Otwarcie IV międzynarodowego turnieju szachowego w Międzyzdrojach

W piątek 6 bm. odbyło się uroczyste otwarcie IV międzynarodowego turnieju szachowego w Międzyzdrojach, w którym ośmiu reprezentantów Polski biorących udział w reprezentacji państw demokracji ludowej. Uczestników turnieju powitał przewodniczący WKPP Szezezin. Zabrał również głos przedstawiciel drużyny zagranicznych: Bułgar Bożkow oraz młodzieżowy mistrz NRD - Koch.

Centralne eliminacje wiejskich zespołów teatralnych

W dniach 9, 10 i 11 czerwca br. odbędzie się w trzech teatrach Warszawskich centralne eliminacje wiejskich zespołów teatralnych, zorganizowane przez Związek Samopomocy Chłopskiej w ramach Festiwalu Sztuk Polskich. Po podobnych eliminacjach robotniczych zespołów związkowych — występy wiejskich grup teatralnych świadczą zarówno o ogromnej roli, jaką odegrał festiwal amatorski na wsi, jak o imponujących zdobyczach rewolucji kulturalnej w Polsce Ludowej.

Najistotniejszą cechą festiwalu wiejskiego, który trwał około 9 miesięcy, była jego masowość, był jego głęboki sens ideologiczny. Do festiwalu przystąpiło 1591 wiejskich zespołów teatralnych, grupujących w sumie około 20.000 aktorów-amatorów. Powinno być tak, aby każdy z nich miał obowiązek co najmniej trzykrotnie wystąpić ze sztuką festiwalową w sąsiednich gromadach — sztuki te obejrzało około miliona widzów w ramach eliminacji gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Cyfra ta, znamienna; tym bardziej, gdy weźmiemy pod uwagę, że do niedawna zaczęła kulturalnie nasza wsi, będące pomurym spadkiem rządów przedwzrostkowych, gdy weźmiemy pod uwagę, że większość występujących w sztukach po raz pierwszy w życiu zetknęła się z teatrem.

Wiejski teatr świetlicowy przez długie lata nie mógł znaleźć swojej drogi; zemieli się na nim grzechy taniej amatorszczyzny, fałszywa ludowość, protekcyjnalny stosunek ze strony czynników centralnych i władz terenowych. Zaśmięcony

repertuar, holdowanie najsłabszym gustom widowni, brak jakiegokolwiek opieki — wszystko to przyczyniło się do niskiego poziomu ideologicznego i artystycznego wiejskiej twórczości teatralnej.

Festiwal Sztuk Radzieckich, a szczególnie Festiwal Sztuk Polskich spowodował w działalności wiejskich teatrów świetlicowych przełom. Dobrze sztuki, wystawiane bądź przez teatry zawodowe, bądź napisane specjalnie dla potrzeb teatru wiejskiego, o bliskiej mu tematyce, jak obrazki Lechowicza, Piotrowskiego, Chałata. Ze ten temat najmocniej przemówił do wiejskiego widza i aktora, świadczą chociażby repertuar eliminacji centralnych. I znowu, podobnie jak w eliminacjach zespołów związkowych, masowe dyskusje, staranne przygotowanie się, troska o poziom artystyczny — podniosły świadomość ideologiczną, rozszerzyły krąg zainteresowań i zespołów i widowni. Nie wspominając już o roli agitacyjnej sztuk, mówiących o wyższości gospodarki i społeczeństwa socjalistycznego, o walce klasowej, o nowych metodach pracy na roli.

Razem z festiwalem rosły zespoły, rozwijała się świadomość ludzi. Droga do scen stolecznych długa była i trudna. Znaczący ją setki prób, gorące spory, samotne, uwięzione niespodziewanym sukcesem wysiłki kierowników, rekrutujących się spośród nauczycieli, chłopów, a nawet uczniów szkolnych. „Zwycięstwo” Warmińskiego, „Sztuka tak trudna dla teatrów zawodowych”, wystawiało się wielokrotnie w małych wsiach i osadach, ludzie przeżyli ją, stali się ona ich własnością. Fakt,

że zespół spółdzielni produkcyjnej w Mokrem w woj. bydgoskiej przyjechał do Warszawy, aby pokazać „Moralność pani Dulskiej”, a amatorzy z gromady wystawili w stolicy komedię „Fredy” — fakt ten nie był jeszcze do pomysłenia dwa lata temu. Tylko wspaniały rozwój kultury Polski Ludowej mógł przed zaniechaniami do niedawna wsiami stworzyć tak olbrzymie możliwości, odsłonić tak szerokie horyzonty.

Nie czas jeszcze na podsumowanie wyników festiwalu; niewypiętymi wykazę on, jak ogromne możliwości tkwią w naszym narodziu, jak głęboko zaczęliśmy sięgać korzenie kultury. Jedno jest pewne: ocenianych poważny wysiłek 22 zespołów, które zostały dopuszczone do centralnych eliminacji, nie wolno nam zapominać o wielkich trudnościach, o słabej opiece, o niedostatecznej bazie materialnej, o tysiącach przeszkód, zdawałoby się, nie do przezwyciężenia. Na fali festiwalu wystąpiły one ze szczególną jaskrawością, pozwalając na zdobycie poważnych doświadczeń dla naszego ruchu świetlicowego.

Centralne eliminacje są nie tylko przeglądem dorobku kulturalnego polskiej wsi. Są one zarazem szkołą dla 300 kierowników zespołów, które zwyciężyły w eliminacjach powiatowych, są nagrodą dla 700 działaczy kulturalnych ze wsi, którzy przez kilka dni będą gośćmi Warszawy. Są podsumowaniem pięknego wysiłku ludzi, którzy stali się czołowymi żołnierzami rewolucji kulturalnej, przodownikami pracy i kultury.

LESZEK GOLIŃSKI

W stoczni gdańskiej musi nastąpić przełom

Rząd Polski Ludowej w uchwale z dnia 1 grudnia 1951 roku w sprawie rozwoju budownictwa okrętów, między innymi stwierdził, że „przed przemysłem okrętowym stoją wielkie zadania, wymagające szybkiego opanowania seryjnej budowy nowoczesnych jednostek pełnomorskich i osiągnięcia już w planie 6-letnim takiego poziomu produkcji okrętów, przy którym Polska, nie posiadająca dotąd żadnych tradycji przemysłowej okrętowej, wyprzedzi wielkie państwa o wieloletniej tradycji stoczniowej. Realizacja tych zadań wymaga przewyższenia istniejących jeszcze braków w pracy stoczni, a w szczególności stoczni gdańskiej”.

Stocznia gdańska od dłuższego czasu nie realizuje swych planów produkcyjnych. Okres, który upłynął od dnia przyjęcia przytoczonej przez nas uchwały nie znamionuje w realizacji przez stocznię planów produkcyjnych rzeczywistego postępu.

Gdzie tkwią źródła poważnych słabości w pracy stoczni, jakie wytyczono drogi ich przezwyciężenia, jakie stoją przedwoje, bojowe zadania przed dyrekcją, organizacją partyjną i załogą — odpowiadz na te pytania znajdujemy w samej stoczni, w analizie trybu pracy jej kierownictwa, organizacji partyjnej, zespołu robotniczego, znajdziemy w przebiegu ostatniej konferencji organizacji partyjnej.

Wewnątrzzakładowe planowanie

W biurze głównego technologa stoczni gdańskiej rozkłada się wykres, ilustrujący pracochłonność „Krzywego Rogu” — statku oddanego do eksploatacji w kwietniu br.

— Nasilenie robót na statku — wyjaśniają — powinno się stopniowo podwyższać, a opadać dopiero pod koniec cyklu produkcyjnego, gdy pozostały już tylko drobne roboty wykonawcze. A tu — linia łamana — gwałtownie skacze w górę, to znów nagle nisko opada.

Jak to wygląda jeszcze dziś w praktyce stoczni? Mówił o tym niedawno na posiedzeniu rozszerzonej egzekutywy organizacji partyjnej, tow. Niedzielski, zastępca kierownika Wydziału Wyposażenia Okrętów.

— Otrzymujemy zlecenia skupienia się na kotłach z jednością, doprowadzenia za wszelką cenę do wykonania w planowanym terminie. Zaniedbując pracę na innych statkach — rucamy tam najlepszych ludzi. Zapominamy o załogach harmonogramem, — mobilizujemy ją. Ludzie uganiają się za częściami, których brak, pokonują trudności, wykazują inicjatywę, i nagle jakaś niepokonalna przeszkoda, wynikająca ze złego przygotowania robot. Trzeba czekać. Bojowe zadanie nie jest doprowadzone do końca. Jednostka nie wyjdzie w terminie. Przerzucamy ludzi, rozgoryczonych, że mimo ich wysiłków harmonogram został załamany.

Taki system niestety do dziś nie jest przewyższony. Przy braku prawidłowego planowania wewnątrzzakładowego niemożliwe jest nie tylko opanowanie seryjnej produkcji, ale nawet wykonywanie w planowym

terminie poszczególnych pojedynczych obiektów.

Planowanie wewnątrzzakładowe dotychczas jeszcze jest słabym miejscem stoczni, a bluzą głównego technologa i konstruktora — jej wąskim gardłem, które poważnie utrudnia usprawnienie organizacji produkcji. Zacoferanie w pracy działu głównego technologa hamuje proces produkcyjny, a sprawa ta mimo potrzeb i warunków nie rusza niemal z miejsca. Wpływa to ujemnie na organizację pracy tak ważnego działu — jak zaopatrzenie. Wskutek braku dostatecznej specyfikacji materiałowej, zaopatrzenie poważnie niedomaga, pogiębiając trudności i wytworząc na szeregu odcinkach chaos, zakłócający całość prac w stoczni.

Niewykorzystane rezerwy

Braki w planowaniu wewnątrzzakładowym i w organizacji zaopatrzenia stanowią zasadniczą przyczynę niewykorzystania rezerw produkcyjnych, niewykorzystania planów. Obok tego występuje szereg innych słabości, które pogłębiają ten stan rzeczy. Na stoczni nie tylko nie ma walki o ujawnianie ukrytych rezerw, ale rezerwy bynajmniej nie ukryte, a leżące jak na dłoni, są niewykorzystywane.

Braki w dokumentacji, braki w materiałach, narzędzi, powodują wiele postojów i niski stopień wykorzystania maszyn i urządzeń mechanicznych. Ale sprawa jest wciąż jeszcze tak dalece niedoceniona, że kart postojowych nie ma w zasadzie w stoczni.

Fotografia dnia roboczego dokonana przez grupę pracowników Ministerstwa Przemysłu Maszynowego w jednym z wydziałów stoczni wykazała, że robotnik traci 23 procent czasu roboczego na zbędne, nieprodukcyjne czynności. Wpływa na to brak zharmonizowania pracy między wydziałami, a co za tym idzie nieprzygotowanie na czas materiałów i dokumentacji. Wpływa na to również rozluźnienie dyscypliny pracy, któremu sprzyja zbyt niski poziom zakorzenienia robot, normy szacunkowe często wygórowane lub zanizone.

Fakt, że w narządziowni karty obciążenia maszyn do końca maja były wypełnione już 13 maja, a więc „na oko”, ilustruje brak zrozumienia dla wagi analitycznej sytuacji ze strony niektórych odpowiedzialnych nawet pracowników stoczni.

O poczucie odpowiedzialności

Tylko w warunkach długotrwałych zaniedbań w organizacji pracy, braku planowania wewnątrzzakładowego, braku kontroli przebiegu prac — możliwe wyrosnąć w stoczni zjawisko przerzucania odpowiedzialności, godzenia się z brakami w organizacji pracy, z faktami naruszania dyscypliny pracy i brakorobstwa. Zjawisko to występuje w wielu ogniwach stoczni.

Kontrola techniczna liberalnie podchodzi do brakorobstwa. Stocznia jest chyba jedynym w Polsce zakładem, gdzie zarządzenie dyrekcji, by robotnikom nie płać za produkowanie braków, nie jest wykonywane. Można tam spotkać wypadki,

gdy marnuje się czas na wykończenie zepsutej już części. Można tam spotkać brakowaki, gdy kontroler, zamiast wyprodukować wadliwą część, patrzy przez palce na to, że robotnik „stara się” o nowy materiał ściga go z niedopilotowanego magazynu, a że wykonaną robotę — niekiedy z cennego metalu kolchowskiego — rzuca w ką.

Bywa, że są długie spory do kogo właściwie należy dana praca — trudno znaleźć wykonawcę.

Od roku np. mówi się o mechanicznym ubijaniu rur pianką na rurowini. Stołi urządzenie, które wymaga tylko pewnych poprawek. Ale kto powinien dokonać tych poprawek? Na ten temat toczy się dyskusja, podczas gdy należy to do pionu głównego mechanika.

Niezrealizowane inicjatywy

Czy opisany powyżej stan rzeczy, świadczy o tym, że poza zrywami okresowymi, jak np. w okresach, kiedy zbliżał się moment wykończenia okrętów, nie mieliśmy inicjatyw i prób przewyższenia braków i słabości? Można by w odpowiedzi przytoczyć wiele nazwisk ofiarnych robotników, majstrów i inżynierów. Jest ich wielu, walczą o plan, — przodują w pracy, wysuwając wnioski usprawnienia na różnych odcinkach pracy. Były takie inicjatywy, ale w warunkach marazmu i nieposuwania się naprzód w rozwiązywaniu węzłowych spraw — inicjatywy te nie były doprowadzane do końca, brak było zespolenia wysiłków organizacji partyjnej, dyrekcji i pionu technicznego.

Oto charakterystyczny przykład: szef produkcji zorganizował komisję usprawnień technicznych i organizacyjnych w poszczególnych wydziałach. Ale organizacja partyjna nie podjęła tej sprawy. A dyrekcja właściwym frontem administracyjnym nie zdołała doprowadzić sprawy do końca. Nie już do działającego komisji nie słychać. Rozpadła się. A jednocześnie stała się organizacja partyjna i wydziałowa w licznych wypadkach biurokracja hamująca rozwój ruchu racjonalizatorskiego.

Była narada, na której omawiano postulaty młodzieży SP-owskiej. SP-owcy wysunęli wniosek wydawania kart roboczych uczniom. Czy ktoś zajął się tą sprawą — nie wiadomo. W każdym razie, do tej pory niektórzy mistrzowie ograniczają się tylko do pokazywania uczniowi po dniu pracy jego karty.

Egzekutywa stoczniowej organizacji partyjnej, analizując wykonanie planu inwestycji stwierdziła, że terminy przesunięcia Wydziału Remontu Okrętów w Holm, nie są dotrzymane. Terminy mijają, a sprawa nie ruszyła z miejsca.

Przewycięzać zaniebdanie, stworzyć atmosferę czujności

Nie łatwo dziś od niedawna poważnie wzmocnionej dyrekcji

uwaga zaniebdania, ponieważ dla wielu na stoczni przyzwyczajenie do bałaganu stało się drugą naturą. I słusznie podkreśliła ostatnia konferencja partyjna na stoczni, że bez porządku i podbudowania wysiłków nowej dyrekcji autorytetem organizacji partyjnej i całokształtem jej pracy politycznej — wychowawczej i organizacyjnej w masach — nie może być mowy o zmianie sytuacji w stoczni.

Jest rzeczą zrozumiałą, że obiekt o tak dużym znaczeniu dla naszej gospodarki narodowej, jakim stocznia, jest celem ataków wrocia, imperialistycznej agencji, żerującej na słabościach w organizacji pracy, usiłującej podcinać dyscyplinę pracy, siłą niewiarę w możliwość wykonania planów, utrwalając, co jest źródłem słabości, zniechęcając do wszelkich poczynań, które są rękonią wykonania planów.

Nie szczędzą niedobitki reakcji usiłowań szereźnia demoralizacji wśród młodzieży. Świadectwem ich zgnień działalności są choćby pocztówki pomocnicze, które ukazywały ostatnio na jednym z oddziałów.

A czyż nie jest wyrazem naskisku wrocia propagandy fakt, że gdy tow. Miżgała podejmował zobowiązanie zebrania tysiąca kilogramów złomu kolorowego, znaleźli się pracownicy magazynu, którzy go od tej cennej inicjatywy chcieli odcignąć, wysuwając niesłychany argument, że „realizacja tego zobowiązania wykaże, jak olbrzymie jest marnotrawstwo cennych materiałów”.

Liczne fakty na stoczni wskazują, że wielka musi być czujność klasowa, czujność na codzien całej organizacji partyjnej, każdego jej członka i całej załogi.

Usuniecie w ostatnich tygodniach z załogi stoczni jednostek wrogich, notorycznie łamiących dyscyplinę pracy, złośliwych nierobów, pijaków, tak spośród robotników, jak i personelu technicznego — podniosło ducha wśród załogi. Zmniejszyło się wydatnie bumelanctwo w godzinach pracy.

W dalszym ciągu zarówno przed administracją, jak i organizacją partyjną i radą zakładową stoi z całą siłą sprawa codziennej, oddolnej pracy wychowawczej w masach załogi.

Uchwycić za najważniejsze ogniwo

Sprawy, o których piszemy, znalazły szeroki odzewek na partyjnej konferencji sprawozdawczej — wybożcej na stoczni. Partyjna konferencja podkreśliła, że brakiem doświadczenia i wykwalifikowanej kadry stoczniowej nie można tłumaczyć i usprawiedliwiać istniejącego jeszcze po dziś dzień chaosu organizacyjnego, rozluźnienia dyscypliny pracy, niewykorzystania urządzeń i siły roboczej, marnotrawstwa materiałów, złej jakości produkcji, zacoferania w planowaniu i technologii, słabego rozwoju szkolenia i doskonalania zawodowego.

Miernikiem rozwiązania zadań wytyczonych przez konferencję — będzie doprowadzenie do tego, aby stocznia zaczęła wykonywać swe bieżące plany.

O wzrost produkcji rolniczej

Ogólnokrajowa narada działaczy ZSCH i pracowników służby rolnej

(f) Nad sposobami jak najpomyślniejszego wykonania zadań rolnictwa w trzecim, decydującym roku planu 6-letniego obradowali ostatnio w Warszawie na pierwszej tego rodzaju ogólnokrajowej naradzie prezesi, sekretarze i kierownicy wydziałów organizacyjnych ZSCH wespół z kierownikami wydziałów rolnictwa i leśnictwa oraz oddziałów produkcyjnej roślinnej i zwierzęcej wojewódzkich rad narodowych. W naradzie, której przewodniczył prezes ZSCH — pos. Oza Michalski, uczestniczyli: minister Rolnictwa — Dab Kociol, wice-minister Rolnictwa — Domagala, przedstawiciel KC PZPR — Now. Klecha oraz przedstawiciel NKW ZSL — Tarasiuk.

Najważniejszym zagadnieniem, omawianym w czasie dwudniowych obrad, było zaoferowanie współdziałania pomiędzy działaczami samopomocowymi i pracownikami państwowej służby rolnej w ich wspólnej pracy w mobilizowaniu i organizowaniu chłopów do stałego zwiększania produkcji roślinnej i zwierzęcej. Sprawy te, na ile zadania rolnictwa w III roku planu 6-letniego, omówił w obszernym referacie wiceminister Rolnictwa Domagala.

Dotychczasowe współdziałanie ogniw terenowych ZSCH z państwową służbą rolną ograniczało się przeważnie do współpracy na szczeblu wojewódzkim i powiatowym. W gminach zaś, a przede wszystkim w gromadach współpracy, tej prawie wcale nie było, co stało się przyczyną trudności w pełnej mobilizacji chłopów do wykonania zadań produkcyjnych i zobowiązań wsi wobec państwa.

Na naradzie mocno podkreślano, że zarówno ZSCH jak i aparat służby rolnej, muszą całą swoją działalność w zakresie

walki o podniesienie produkcji rolniczej, prowadzić w oparciu o kółka gromadzkich ZSCH. Powinno to znaleźć wyraz z codziennej, systematycznej prowadzonej pracy PZR z zarządami kółkami gromadzkimi ZSCH. Pracownicy państwowej służby rolnej powinni pomagać zarządom kół gromadzkich ZSCH w mobilizowaniu chłopów do szybkiego i starannego przeprowadzania siewów, sianośosów, żniw i omotów, do walki ze szkodnikami i chorobami roślin oraz z chwastami, a także do pełnego zagospodarowania wszystkich użytków rolnych.

Niezmiernie ważną sprawą jest pomoc, jakiej udzielać powinni pracownicy służby rolnej zarządom kół gromadzkich ZSCH w organizowaniu w gromadzie współwzajemności pracy, tej potężnej, a niedostatecznie jeszcze wykorzystywanej dzwigni w zwiększaniu produkcji rolnej.

Osiągnięcia i braki współwzajemności pracy w rolnictwie oraz sposoby jej ulepszenia, omówił w referacie prezes ZSCH pos. Oza Michalski. Na ten temat wypowiedziało się w dyskusji również wielu działaczy samopomocowych i pracowników służby rolnej.

Doświadczenie wykazało, że istnieją olbrzymie możliwości ulepszenia współwzajemności pracy w rolnictwie. Przykładem jest tu przeprowadzanie tegorocznej wiosennej kampanii siewnej. Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja w ponad 23 tys. gromad chłopci podjęli ok. 44 tys. zespołowych i przeszło 26 tys. indywidualnych zobowiązań produkcyjnych. W realizacji tej potężnej fali zobowiązań chłopskich, która po raz pierwszy objęła większość gromad w Polsce, wiosenne siewy mimo ich

znacznego opóźnienia — zostały przeprowadzone szybko i sprawnie.

Uczestnicy narady w licznych wypowiedziach podkreślali, że przed całym aktywnym terenowym ZSCH i państwowymi pracownikami państwowej służby rolnej stoi obecnie ważne zadanie: muszą oni w oparciu o bogate doświadczenia pracować wspólnie nad dalszym rozwojem współwzajemności pracy w rolnictwie.

Współwzajemność objęte będą wszystkie ważniejsze prace uprawowe i hodowlane, które przyczyniają się do wzrostu wydajności pól i łąk oraz rozwoju hodowli bydła, trzody chlewnej, drobitu itp. Należy także rozwijać współwzajemność o ponad obowiązkowe dostawy żywności, ziemiaków i mleka, o kontraktowanie nie jak największej ilości tuczniczek, cielętek, psiół oraz o racjonalną pielęgnację przychowków.

Podczas narady zabrał głos min. Rolnictwa Dab Kociol, który zapowiedział do zebranych, aby wytyczyli wszystkie swoje siły w walce o podniesienie produkcji rolnej, aby pomagali chłopom zwiększać wydajność z hektara, produkować więcej mięsa, mleka i jaj.

Dyskusję podsumował sekretarz generalny ZSCH — pos. Jaworski.

Na zakończenie obrad uczestnicy narady uchwaliły rezolucję polityczną, w której, w imieniu 2 milionów chłopów w przesylnym ZSCH oraz wielotysięcznej rzeszy pracowników PZR, wyrażają najgłębsze oburzenie i kategoryczny protest przeciwko haniebnej zwowie imperialistów i podżegaczy wojennych Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, którzy zawarli w Bonn z hitlerowską kliką Adenauera tzw. „układ ogólny”.

Produkujemy ponad 10 tysięcy samochodów rocznie

Zjazd w sprawie zaplecza technicznego dla taboru samochodowego

(f) W dniu 6 bm. rozpoczął się w Warszawie Ogólnopolski Zjazd Naukowy i Techniczny, zorganizowany przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji oraz Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego. Zjazd poświęcony jest zagadnieniu stworzenia odpowiedniego zaplecza technicznego dla taboru samochodowego.

Na Zjazd przybył wicepremier dr Stefan Jedrychowski. Zbierając głos łow. Jedrychowski podkreślił, że mamy dziś w Polsce niemal 3 razy więcej samochodów niż przed wojną, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca — prawie 4 razy więcej. Nasz przemysł samochodowy produkuje rocznie ponad 10 tysięcy samochodów. Produkcja samochodów wzrastać będzie z roku na rok. Zaplecze techniczne jest „wa-

skim gardłem” naszej motoryzacji.

Musimy zmienić ten stan rzeczy, rozszerzając i przebudowując zaplecze techniczne dla taboru samochodowego. Musimy oprzeć się na zasadach planowości i w tej dziedzinie wykorzystywać wszystkie ostatnie zdobycze nauki i postępu technicznego, przede wszystkim stosując w jak najszybszym stopniu bogate doświadczenia Związku Radzieckiego.

Program dwudniowych obrad obejmuje szereg fachowych referatów i dyskusję nad nimi. Uczestniczą Zjazd wiedzący pracownicy Zakładu Katedry Eksploatacji Pojazdów Mechanicznych Politechniki Warszawskiej i hamownię silników tegoż zakładu.

Obrady trwają.

Uczni radziecy w Poznaniu

(f) Poznański świat naukowy gości u siebie przybyłych do Polski wybitnych uczonych radzieckich: dyrektora Naukowego Badawczego Instytutu Hematologii i Przetaczania Krwi w Leningradzie prof. A. J. Kisielowa i dyr. Kliniki Hematologicznej Centralnego Instytutu doskonałości lekarzy w Moskwie prof. A. P. Aleksiejewa. Uczni, którzy przybyli na zaproszenie Komitetu badań transfuzji krwi poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wygłosili referaty o metodach i organizacji leczenia krwią w Związku Radzieckim.

Goście radziecy, wraz z głównym hematologiem bratniej Czechosłowacji dr Suchanem i dyrektorem Instytutu Hematologii w Warszawie docentem Hausmanem, zwiedzili w czasie swego pobytu w Poznaniu zakłady naukowe Akademii Medycznej oraz wojewódzką stację krwiodawstwa, udzielając jej pracownikom wielu cennych rad — co do ulepszenia metod organizacji pracy.

Kolegium reperluarowe przy Centralnym Zarządzie Teatrów

(a) Skład Kolegium repertuarowego przy Centr. Zarządzie Teatrów został w tych dniach uzupełniony.

Pełny skład Kolegium, którego przewodniczącym jest dyrektor CZT — J. Pański, stanowią: E. Axel, W. S. Balceki, E. Csato, B. Dabrowski, J. Iwaszkiewicz, B. Korzeniowski, J. Kott, J. Pomianowski, L. Schiller, A. Tarn i J. Wilceź.

Wczoraj i dziś

A jak jest dzisiaj? Dzisiaj od dawna nie czasy żyją już tylko we wspomnieniu, dzisiaj przedsiębiorstwa są całkowicie uruchomione i produkcja wniosła się wysoko do góry, zakłady są rozbudowane wszędy i w głąb, a wszystkie maszyny produkowane są we własnym zakresie.

Wielkie kompleksy tych zabudowań fabrycznych tętnią pracą. Turynia jest krajem kontrastów: obok gospodarki rolnej i leśnej, — pod osłonem przemysłu domowego i chałupniczego, wyrasta przedsiębiorstwo, o którym wystarczy powiedzieć jedno słowo Zeiss, by każdy uczeń odpowiedział, że to wielka fabryka w Jenie i jakiej specjalności. Zakłady Zeissa w Jenie są dziś unarodowione, są dziś — co więcej — przykładem dla całych Niemiec co oznaczają socjalistyczne metody pracy.

Przed wojną w Niemczech burżuazyjnych, w Zeissa pracowało 4 tys. robotników. Z kleksy hitlerowskiej wyszły zakłady starego Carla Zeissa niszczone i zdemontowane w 92 proc. Pozostały goty mury, w pustych salach wyciekający wóbr, bezrobotni fachowcy zalegający ręce. Nocami wielkie, puste gmachy straszły trupimi oczodolami okien.

Tak trwał długo nie mogło! Partia wysłała do Jeny grupę towarzyszy, by pokierowali odbudową. Werner Eggerath, dzisiejszy prezes ministrów rządu krajowego Turyni — wówczas I sekretarz partii w Turyni — z miejsca zabrał się do ciężkiej roboty. — Najtrudniej było pokonać zwątpienie i apatie pierwszych lat.

Werner Wächter i Fritz Bannier kierują najlepszymi brzdami młodzieżowymi. Na chwilę przystajemy by uściśnić ich doświadczone dionie. Młody Walther Thiele mówi po prostu: „Zanieście młodzieży polskiej pozdrowienia od nas polskiej młodzieży, która nie wie, że my tu w Jenie jesteśmy dla pokójki”. Thiele jest jednym z niezliczonych szeregu tych, którzy te słowa potwierdzają czynami. Poza tym

A ilość robotników? — Ilość ta wzrosła w stosunku do czasów przedwojennych trzykrotnie. Zeiss w Jenie zatrudnia obecnie 14 tys. pracowników, przeważnie wysokokwalifikowanych robotników i inżynierów technicznych.

Każymy długo po korytarzach i zwiedzamy wielkie, widne sale. Mijamy brzydki, widne sale. Mijamy brzydki, widne sale. Mijamy brzydki, widne sale. Mijamy brzydki, widne sale.

Zeiss rośnie — w niedalekiej przyszłości powstanie filie zakładów w Weimarze i w Seebach. Nie wątpię, że Zeiss w Weimarze, to będzie trochę tak jak rewolucja Nowej Huty u boku Krakowa. Niedawno powrócił fachowy bawący w ZSRR i przyczynią się do jeszcze wyższego rozwoju zakładu.

Zanieście młodzieży polskiej pozdrowienia od nas

Werner Wächter i Fritz Bannier kierują najlepszymi brzdami młodzieżowymi. Na chwilę przystajemy by uściśnić ich doświadczone dionie. Młody Walther Thiele mówi po prostu: „Zanieście młodzieży polskiej pozdrowienia od nas polskiej młodzieży, która nie wie, że my tu w Jenie jesteśmy dla pokójki”. Thiele jest jednym z niezliczonych szeregu tych, którzy te słowa potwierdzają czynami. Poza tym

J. A. Szczepański

należy do chóru fabrycznego (250 członków) i bierze udział w ćwiczeniach zespołów sportowych (wśród robotników Zeissa znajdują się 16 mistrzów sportowych NRD).

A partia? Bez partii Zeiss jest dziś w żadnym szczególe nie do pomysłienia, bez partii Zeiss nie podniósłby się z upadku. Jak dawny Zeiss był dziełem burżuazyjnego wzrostu, tak Zeiss obecny jest — niemal bez reszty — dziełem rewolucyjnego socjalizmu. Partia podtrzymała wątpliwości i przekonała wahających się. Partia natnęła robotnikom nowym entuzjazmem. Partia zainicjowała współwzajemność pracy, dba o brzydki rachunek ekonomiczny, podbudza robotniczą wyinalczość (w pierwszych 3 miesiącach 1952 roku zgłosił robotnicy okrągu 900 ulepszeń do komisji usprawnienia produkcji), partia czuwa nad ideowo-politycznym wychowaniem kolektywów.

A sprawa nie była łatwa. U burżuazyjnego Zeissa panowały dość specyficzne warunki, pozwalające na wytworzenie się arystokracji robotniczej, przekijającej do drobnoemierzających i polączającej z nim mnóstwem wężów. „Zeiss-Arbel” — to była w burżuazyjnych Niemczech całkiem osobna kategoria robotnicza, której z koniecznością musiano oddawać niejedne okruczości z pańskiego stołu. U Zeissa dominowały te wpływy socjaldemokracji, prawnicy zdracy socjalizmu mieli tu mocne oparcie. Lecz doświadczenie minionego dziesięciolecia zrobiło swoje, a

systematyczna, uparta, niezłomna praca partii dokonywała rzeczy. Dziś w Zeissa członkami SED jest ponad 1.000 robotników, w 17 podstawowych organizacjach partyjnych. Istnieje tu specjalna szkoła partyjna, licząca 40 słuchaczy, w tym część bezpartyjnych. Partia czuwa też szczególnie nad szkołą zawodową, której zespół nauczycielski (ogółem 148 wykładowców) składa się w 80 proc. z członków SED.

Szkoła nowych kadr technicznych i politycznych

Zwiedzamy te szkoły, „słynną zeissowską „Betriebshochschule”. Kształcą się w niej obecnie 2.000 uczniów, w czego ponad połowa dziewcząt. Pozazdrościć wychowankom nowego Zeissa pomiejszczeń, wyposażenia technicznego, warunków do zdobycia pełnych kwalifikacji w trudnym zawodzie! Nie brak im żadnych materiałów do pracy, partia dba o ich należyte wykształcenie fachowe i ideowe. Program prac prócz mównat zajęć technicznych obejmuje również wykłady i seminaria z dziedziny marksizmu-leninizmu, ekonomii politycznej i nauki o Niemczech współczesnych. Młodzież uczy się też pisania na maszynie, stenografii i 2 obcych języków (rosyjski i angielski). Interesującą wygląda program studiów w dziedzinie kultury: omawia się współczesną literaturę niemiecką, teatr, film, kształcą w zakresie pracy nad plakatem i gazetką ścienną. 20 godzin na semestr poświęcone jest też zagadnieniom radzieckim („człowiek radziecki w rozwoju nowoczesnego porządku społecznego”) podczas których omawiane są

książki Fadijewa, Ażajewa, Koptajewej, nie mówiąc już o klasykach literatury radzieckiej jak Szolochow czy Aleksy Tolstoj.

Młodzież ma doskonałe warunki codziennego życia i wypoczynku, dwie wielkie bursy zapewniają wygodne mieszkania przybliższom spoza miasta. Sale gimnastyczne, basen pływakki — wymieniam tylko dla przykładu. Ostatnio buduje się młody stadion sportowy dla szkoły.

Jak wszędzie w NRD — tak w szkole Zeissa, kontakt z młodzieżą nawiązany był może rychło i serdeczny. Witają nas zaraz na wstępie napisy, hasła, podziwiania. Oglądamy gazetkę ścienną, całą pocztówkę Polse. Członkowie FDJ Rosemarie Petzold i Weltraut Burkhardt uśmiechają się powabnie i opowiadają o występach artystów polskich, urządzonych specjalnie dla pracowników Zeissa. Zapięujemy je o studia. Za mianuję — jeśli zdąży egzamin — pójdą do fabryki. „Zadania na pewno” — wraca tow. Helmut Marcinak, który je uczył. Dziewczka własnymi siłami sprządziła już nienaganny mikroskop.

Nie wiem, czy wszyscy inteligenci od Zeissa, zwłaszcza ci, ze starych, przedwojennych kadr, nie wiem nawet czy wszyscy starzy robotnicy są już przekonani do nowych Niemiec: walka nowego ze starym tylko w schematycznych utworach przebiega gładko, sztywno, bez zahamowań i bez wystraszoności. Ale jedno wiem na pewno: że na młodzież niemiecką obóz pokójki może liczyć. Również na młodzież od Zeissa.

M. A.

U ZEISSA W JENIE

Czytelnicy i korespondenci piszą

Koszłowna iluminacja
W małym miasteczku Rymanów, położonym w powiecie Sanok, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej ma bardzo waleczne pojęcie o potrzebie stosowania oszczędności.

Najlepszym tego przykładem jest fakt, że latarnie uliczne palą się tam nie tylko w nocy, co jest konieczne, ale także czasami i w dzień, co jest zupełnie niezrozumiałe. Miało to np. ostatnio miejsce w dniu 31 maja br., kiedy to lampy paliły się cały dzień.

Nie należy to do osobliwych wypadków. Robotnicy udający się rano do pracy mimo, że jest zupełnie widno, mogą często podziwiać iluminację powodowaną przez ludzi będących w drodze.

Niezdumiałe różnice
W dniu 31.V br. wstąpiłem do Centralnego Domu Dziecka, aby kupić zabawki dla swoich dzieci.

Wśród pracowników Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniczej, między wielu godnymi naśladowania ludźmi pracy, na szczególne wyróżnienie zasługują Franciszek Zochowski, zatrudniony w Zjednoczeniu, instalacji Sanitarnych nr 2, w charakterze monter.

Tow. Zochowski mimo wyczerpanej pracy znalazł również czas na szkolenie innych. Na część Złoty Przędzowników zobowiązał się przeszkolić pięciu pomocników na wykwalifikowanych monterów.

Zobowiązania zlotowe podjęła także cała młodzież, zatrudniona w ZIS-2. Grupy towarzyszy Dominiczka, Gawlińskiego, Bednarczyka i Niepytańskiego postanowiły przysię-

żyć wykonanie robót wodno-kanalizacyjnych i centralnego ogrzewania, skracając czas potrzebny na te roboty o 5.820 roboczogodzin.

Podjęte przez młodzieżową załogę ZIS-2 dodatkowe zobowiązania przepracowania 6 godzin przy budowie miasteczka zlotowego, zostały już wykonane.

Młodzież zatrudniona na MDM przy blokach 18 i 19 w dniu 26 i 30 maja br. pracowała przy wykopach pod rury wodociągowe i samym montażu rur na terenie miasteczka zlotowego.

Wobec polskich powiatów serdecznie jeden z najstarszych robotników zakładów im. Kurowa — Aleksander Mirosznikow, podkreślając, że naród radziecki z ogromną radością wita każde zwycięstwo bratniego narodu polskiego w pokojowej, twórczej pracy.

W atmosferze nienawiści do okupantów rozkłada się reżim lisymanowski, skaczą sobie do oczu i aresztują się nawzajem odizolowane od narodu marionetki amerykańskie. By odwró-

Tydzień na arenie świata

J. Starec

Kanał Wołga — Don, pierwsza wielka budowa komunizmu, została uruchomiona. Kanał Wołga — Don rozmiarami i urządzeniami i technicznymi przewyższający znany kanał Panamski, wybudowany został w niespotykanym dotychczas tempie.

Przeciw spółce Ridgway — Adenauer
Każdo do model I to nie tylko dla Korei. Stąd, niejako sam przez się, rozumiały jest fakt, że w swych planach w Europie Amerykanie opierają się przede wszystkim na hitlerowskich niedobitkach, na sojuszu z boiskimi odwoławcami, którego prawnym, a raczej bezprawnym wyrazem jest wojenny „układ ogólny” z Adenauerem oraz układ o tzw. „armii europejskiej”.

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Przeciw układowi burzy się cała zachodnia Europa. W Anglii, dziennik „Spółdzielców brytyjskich „Reynolds News” stwierdza: „miliony ludzi nie chcą wierzyć w to, że tuch, którzy nie tak dawno stawali się zniszczyć demokrację, obecnie zbroi się jakoby po to, by demokrację bronić...”

Prowokacja spaliła na panewce
Te antyamerykańskie nastroje przechodził wyraz w „gorącym” powołaniu, zgotowanym w Paryżu generalowi od mikrofonów — Ridgwayowi. Pod batą tegoż Ridgwaya, rząd Paryża przystąpił do łapania oporu ludności metodami a la Kozed. Przy czym prefekt policji Baylet, musiał zostawić swój „posterunek” by uciec się na pelerzynkę do samej Mekki faszyzmu terroru.

Dotychczasowa, niestająca i rozwijająca się stale akcja ludu Francji musi przywrócić Ridgwayowi i francuskiemu wykonawcom jego woli, że metody a la Kozedo spotkają się ze zdecydowanym odporem i w ostatecznym rachunku skazane są na nieuchronne fiasko.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

Wymowa wielkiego strajku w USA
Metody, które narzucała Amerykanczykowi. Zawodzą nie tylko w zachodniej Europie, ale też w legowisku Trumania i Ridgwaya, w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludność coraz wyraźniej ma dość wyjątki w Korei i coraz oporniej znosi ciężar wydatków zbrojeniu.

W S T O L I C Y

Praca komitetów blokowych przedmiotem obrad DBN Praga-Południe

Tematem obrad IV sesji dzielnicowej rady narodowej Praga-Południe była praca komitetów blokowych tej dzielnicy. Pracę komitetów omówił przewodniczący komisji komitetów blokowych tow. Celiński. Po referacie wywiałą się żywa dyskusja, w której zabralo głos 15 przedstawicieli różnych komitetów i zaledwie 1 radny.

Czyżby naprawdę radni z różnych komisji nie mieli nic do powiedzenia? Przecież komitety poruszyły całą masę problemów i zagadnień, mówiły o wielu trudnościach z jakimi się borykają. Mówiły o niedostatecznej opiece ze strony radnych i prezydium, mówiły o licznych błędach swego terenu. Wiele komitetów zapoznalo radę ze swymi osiągnięciami.

Liczne komitety dobrze przeprowadzają zbiórki odpadków użytkowych, wiele urzędziło ogródki dla dzieci, 5 komitetów urzędziło świetlice blokowe. Jednak dyskusja wyraźnie wykazała, że komisje rady zbyt mało uwagi poświęcają pracy komitetów blokowych, zbyt mało korzystają z ich pomocy. I zbyt mało interesują się sygnałami dochodzącymi ze strony komitetów.

Na zakończenie obrad powzięta została uchwała, której realizacja powinna przyczynić się do poprawienia pracy komitetów blokowych i komisji rad. zajmującej się tym zagadnieniem. (i)

Z centralnego ośrodka szkolenia partyjnego P Z P R

W przelotnym tygodniu odbędzie się w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR Młodszy 25 następujące zajęcia dla wykładowców kursów partyjnych: 1. Studium — Narada kierowników dzielnicowych seminarium — dnia 10.6, godz. 17.00.

2. Studium — Temat: „Jak zbudować socjalizm w ZSRR”. Dnia 11.6, godz. 17.00. Dnia 12.6, godz. 17.00. Dnia 13.6, godz. 17.00. Dnia 14.6, godz. 17.00. Dnia 15.6, godz. 17.00.

Samokształcenie — Narada wykładowców VII etapu podsumowania pracy w 1952 roku — dnia 13.6, godz. 17.00. Uwaga: Narada wykładowców grupy II odbędzie się dnia 24.6 o godz. 17.00.

Ośrodek udziela pomocy w pracy szkoleniowej zarówno wykładowcom, jak i słuchaczom kursów codziennie w godzinach od 18-20, w niedziele i święta od 10-15.

KONCERT POWIĘCONY TWÓRCZOŚCI MONIUSZY

W ramach obchodu 80-letniej śmierci Stanisława Moniuszy odbędzie się dnia 7 bm. o godzinie 19.30 w sali Muzeum Narodowego koncert kameralny poświęcony twórczości wielkiego kompozytora. W koncercie, organizowanym przez

TEATRY

Polski — „Eugenia Grandet” — g. 14. „Ożenek” — g. 19. „Narodowy” — „Powrót posła” — g. 16. „Nowy” — „Sen nocny letnie” — g. 19. „Powszechny” — „Niespokojna starość” — g. 19. „Syrena” — „To się pokaze” — g. 19. „Wesoła” — „Wesoła” — g. 19. „Muzyczny” — „Ożenek się nie może” — g. 19.30. „Letni” — „Szelustwa Skapena” — g. 19.30. „Opera” — „Wesoła” — g. 19.30. „Opera” — „Wesoła” — g. 19.30. „Opera” — „Wesoła” — g. 19.30.

KINA

Moskwa — „Na granicy” — g. 17. 19. 21. Palladium — „Nedzielnicy” — seria II — g. 14.45, 17. 19.15, 21.30. „Atlantyk” — „Dni i noc” — dodatek „Noc” i technika — g. 11. 16. 18. 20. „Praga” — „Mury Malapagi” — g. 17. 19. 21. „Polonia” — „Dziękczynna o białych wstążkach” — g. 15. 17. 19. 21. „Stolica” — „Pani Derk” — g. 15. 17. 19. 21. „W-Z” — „Maskarada” — g. 16. 18. 20. 1. Maj — „Rodzina” — g. 15. 17. 19. 21. „Ochota” — „Wielki koncert” — g. 16. 18. 20. „Syrena” — „Gromada” — g. 15. 17. 19. 21. „Teatr” — „Ostatnia noc” — g. 16. 18. 20. „Letnik” — „Człowiek bez jutra” — dodatek „Noc” — g. 17. 19. 21. „Slask” — „Nedzielnicy” — seria II — g. 14.45, 16. 18.15.

PORANKI

Atlantyk — „Rozmaitości” — g. 13. Praga — „Zakazany sen” — g. 13. 15. 17. 19. 21. Polonia — „Młodzi i piękni” — g. 13. Syrena — „Chłopiec z przedmieścia” — g. 13. W-Z — „Wzrost ludzi” — g. 14.

RADIO

NIEDZIELA I CZERWCA
Program I — na fall 1332 m.
— Program dnia 7.20, 14.00. Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 15.00, 20.00, 23.00.
6.05 Melodie różnych narodów, 7.25 Od melodii do melodii, 7.55 Kalendarz Radlowskiego, 8.20 Duety fortepianowe Rawliza i Landauera, 8.30 Wesoła Rodzina, 8.40 Wesoła Rodzina, 8.50 Wesoła Rodzina, 9.00 Wesoła Rodzina, 9.10 Wesoła Rodzina, 9.20 Wesoła Rodzina, 9.30 Wesoła Rodzina, 9.40 Wesoła Rodzina, 9.50 Wesoła Rodzina, 10.00 Wesoła Rodzina, 10.10 Wesoła Rodzina, 10.20 Wesoła Rodzina, 10.30 Wesoła Rodzina, 10.40 Wesoła Rodzina, 10.50 Wesoła Rodzina, 11.00 Wesoła Rodzina, 11.10 Wesoła Rodzina, 11.20 Wesoła Rodzina, 11.30 Wesoła Rodzina, 11.40 Wesoła Rodzina, 11.50 Wesoła Rodzina, 12.00 Wesoła Rodzina, 12.10 Wesoła Rodzina, 12.20 Wesoła Rodzina, 12.30 Wesoła Rodzina, 12.40 Wesoła Rodzina, 12.50 Wesoła Rodzina, 13.00 Wesoła Rodzina, 13.10 Wesoła Rodzina, 13.20 Wesoła Rodzina, 13.30 Wesoła Rodzina, 13.40 Wesoła Rodzina, 13.50 Wesoła Rodzina, 14.00 Wesoła Rodzina, 14.10 Wesoła Rodzina, 14.20 Wesoła Rodzina, 14.30 Wesoła Rodzina, 14.40 Wesoła Rodzina, 14.50 Wesoła Rodzina, 15.00 Wesoła Rodzina, 15.10 Wesoła Rodzina, 15.20 Wesoła Rodzina, 15.30 Wesoła Rodzina, 15.40 Wesoła Rodzina, 15.50 Wesoła Rodzina, 16.00 Wesoła Rodzina, 16.10 Wesoła Rodzina, 16.20 Wesoła Rodzina, 16.30 Wesoła Rodzina, 16.40 Wesoła Rodzina, 16.50 Wesoła Rodzina, 17.00 Wesoła Rodzina, 17.10 Wesoła Rodzina, 17.20 Wesoła Rodzina, 17.30 Wesoła Rodzina, 17.40 Wesoła Rodzina, 17.50 Wesoła Rodzina, 18.00 Wesoła Rodzina, 18.10 Wesoła Rodzina, 18.20 Wesoła Rodzina, 18.30 Wesoła Rodzina, 18.40 Wesoła Rodzina, 18.50 Wesoła Rodzina, 19.00 Wesoła Rodzina, 19.10 Wesoła Rodzina, 19.20 Wesoła Rodzina, 19.30 Wesoła Rodzina, 19.40 Wesoła Rodzina, 19.50 Wesoła Rodzina, 20.00 Wesoła Rodzina, 20.10 Wesoła Rodzina, 20.20 Wesoła Rodzina, 20.30 Wesoła Rodzina, 20.40 Wesoła Rodzina, 20.50 Wesoła Rodzina, 21.00 Wesoła Rodzina, 21.10 Wesoła Rodzina, 21.20 Wesoła Rodzina, 21.30 Wesoła Rodzina, 21.40 Wesoła Rodzina, 21.50 Wesoła Rodzina, 22.00 Wesoła Rodzina, 22.10 Wesoła Rodzina, 22.20 Wesoła Rodzina, 22.30 Wesoła Rodzina, 22.40 Wesoła Rodzina, 22.50 Wesoła Rodzina, 23.00 Wesoła Rodzina, 23.10 Wesoła Rodzina, 23.20 Wesoła Rodzina, 23.30 Wesoła Rodzina, 23.40 Wesoła Rodzina, 23.50 Wesoła Rodzina, 24.00 Wesoła Rodzina, 24.10 Wesoła Rodzina, 24.20 Wesoła Rodzina, 24.30 Wesoła Rodzina, 24.40 Wesoła Rodzina, 24.50 Wesoła Rodzina, 25.00 Wesoła Rodzina, 25.10 Wesoła Rodzina, 25.20 Wesoła Rodzina, 25.30 Wesoła Rodzina, 25.40 Wesoła Rodzina, 25.50 Wesoła Rodzina, 26.00 Wesoła Rodzina, 26.10 Wesoła Rodzina, 26.20 Wesoła Rodzina, 26.30 Wesoła Rodzina, 26.40 Wesoła Rodzina, 26.50 Wesoła Rodzina, 27.00 Wesoła Rodzina, 27.10 Wesoła Rodzina, 27.20 Wesoła Rodzina, 27.30 Wesoła Rodzina, 27.40 Wesoła Rodzina, 27.50 Wesoła Rodzina, 28.00 Wesoła Rodzina, 28.10 Wesoła Rodzina, 28.20 Wesoła Rodzina, 28.30 Wesoła Rodzina, 28.40 Wesoła Rodzina, 28.50 Wesoła Rodzina, 29.00 Wesoła Rodzina, 29.10 Wesoła Rodzina, 29.20 Wesoła Rodzina, 29.30 Wesoła Rodzina, 29.40 Wesoła Rodzina, 29.50 Wesoła Rodzina, 30.00 Wesoła Rodzina, 30.10 Wesoła Rodzina, 30.20 Wesoła Rodzina, 30.30 Wesoła Rodzina, 30.40 Wesoła Rodzina, 30.50 Wesoła Rodzina, 31.00 Wesoła Rodzina, 31.10 Wesoła Rodzina, 31.20 Wesoła Rodzina, 31.30 Wesoła Rodzina, 31.40 Wesoła Rodzina, 31.50 Wesoła Rodzina, 32.00 Wesoła Rodzina, 32.10 Wesoła Rodzina, 32.20 Wesoła Rodzina, 32.30 Wesoła Rodzina, 32.40 Wesoła Rodzina, 32.50 Wesoła Rodzina, 33.00 Wesoła Rodzina, 33.10 Wesoła Rodzina, 33.20 Wesoła Rodzina, 33.30 Wesoła Rodzina, 33.40 Wesoła Rodzina, 33.50 Wesoła Rodzina, 34.00 Wesoła Rodzina, 34.10 Wesoła Rodzina, 34.20 Wesoła Rodzina, 34.30 Wesoła Rodzina, 34.40 Wesoła Rodzina, 34.50 Wesoła Rodzina, 35.00 Wesoła Rodzina, 35.10 Wesoła Rodzina, 35.20 Wesoła Rodzina, 35.30 Wesoła Rodzina, 35.40 Wesoła Rodzina, 35.50 Wesoła Rodzina, 36.00 Wesoła Rodzina, 36.10 Wesoła Rodzina, 36.20 Wesoła Rodzina, 36.30 Wesoła Rodzina, 36.40 Wesoła Rodzina, 36.50 Wesoła Rodzina, 37.00 Wesoła Rodzina, 37.10 Wesoła Rodzina, 37.20 Wesoła Rodzina, 37.30 Wesoła Rodzina, 37.40 Wesoła Rodzina, 37.50 Wesoła Rodzina, 38.00 Wesoła Rodzina, 38.10 Wesoła Rodzina, 38.20 Wesoła Rodzina, 38.30 Wesoła Rodzina, 38.40 Wesoła Rodzina, 38.50 Wesoła Rodzina, 39.00 Wesoła Rodzina, 39.10 Wesoła Rodzina, 39.20 Wesoła Rodzina, 39.30 Wesoła Rodzina, 39.40 Wesoła Rodzina, 39.50 Wesoła Rodzina, 40.0